

Kolejny remis zapisali na swoje konto piłkarze Juventy Starachowice. Juniorzy młodsi starachowickiego klubu zremisowali bezbramkowo z KKP Korona Kielce i pozostali na czwartym miejscu w ligowej tabeli.

Juniorzy młodsi Juventy Starachowice nie mogą przełamać się w rozgrywkach Centralnej Ligi Juniorów U-17. Podopieczni Mariusza Wójcika i Piotra Dejworka w czwartym kolejnym meczu ligowym nie zdobyli gola i nie udało im się zgarnąć pełnej puli punktów.

28 kwietnia 2018 roku Juventa ograła w meczu na szczycie Resovię Rzeszów 2:1. Po tym spotkaniu starachowiczanie awansowali na fotel lidera swojej grupy. Niestety w kolejnych czterech spotkaniach nasz zespół zawrócił ze „zwycięskiego kursu”.

Juventa kolejno zremisowała bezbramkowo z Motorem Lublin, uległa Koronie Kielce 0:4, przegrała w Krośnie 0:1 i teraz zremisowała z KKP Koroną. W sobotę nasza drużyna zremisowała 0:0. Dla piłkarzy Juventy był to już czwarty remis na własnym boisku w tej rundzie.

- Remis który kolejny raz bardziej cieszy przeciwnika. Tak można jednym zdaniem podsumować wynik meczu z KKP Korona Kielce. Pierwsza połowa wyrównana, ale to my stwarzamy sytuację, w której Kacprowi Zapale zabrakło trochę zimnej krwi w polu karnym przeciwnika. Druga odsłona spotkania to kolejne sytuacje w szczególności Klaudiusza Marca. Niestety zabrakło w nich skuteczności – ocenił Mariusz Wójcik, który za postawę sportową w sobotnim meczu gratuluje wszystkim zawodnikom.

Starachowiczanie nie zdobyli gola w kolejnym spotkaniu ligowym. Nasi piłkarze tworzą sytuacje podbramkowe, a dodatkowo zdaniem obserwatorów nie zawsze sprzyjają im decyzje sędziowskie.

- Nie lubię mówić o pracy sędziów, ale w trzecim meczu z rzędu nie widzą dla nas ewidentnego rzutu karnego. Jesteśmy trochę załamani i źli, ponieważ kolejny raz nie potrafiliśmy wygrać. Musimy jednak pamiętać też o tym, że jesienią na tym etapie rozgrywek walczyliśmy o utrzymanie, dzisiaj gramy o najwyższe cele – zauważył Wójcik.

